

Czy znajdziemy uzdrowienie szczęście i pokój ?

Jest taki wschodni bardzo trafny podział mówiący o drogach realizowania się człowieka. Mówi się, że człowiek realizuje się przez działanie [pracę] – karma jogę, przez wielbienie Boga – bhakti jogę, przez zdobywanie mądrości – jnana jogę oraz przez oświecenie – raja jogę. I ten podział można dostosować do poszczególnych społeczności i do poszczególnych grup społecznych – i można zaobserwować jak dana społeczność lub grupa realizuje siebie patrząc przez pryzmat powyższych dróg. Obecnie wszędzie w świecie jest widoczne, że ludzie realizują się poprzez działanie [pracę], a często i wzajemne utarczki, waśnie, kłótnie i walkę – działając-pracując często coraz więcej i często ponad swe siły, jednocześnie jest to obecnie związane z koniecznością nieustannego przemieszczania się – tempo przemieszczania się i tempo życia stały się wręcz zabójcze. Z tego powodu ludzi nie tylko zjadają stresi, przemęczenie, wypalenie zawodowe oraz skutki coraz bardziej niezdrowego odżywiania się ale przede wszystkim ludzi dobija tempo życia – bo nasze organizmy w takim zabójczym tempie po prostu tak jak nadmiernie eksploatowana maszyna zbyt szybko się zużywają co prowadzi do spadku odporności, chorób i śmierci. Dlatego coraz więcej ludzi nie wytrzymuje nerwowo i fizycznie tego co im świat narzuca – narastają więc choroby psychiczne, nerwowe, zmęczenie, wypalenie zawodowe, przestępczość, gwałtowne-tragiczne śmierci, choroby i nagłe śmierci [często w młodym wieku]. I tak będzie dopóki człowiek nie zakończy tego szaleńczego biegu – tak będzie aż w końcu człowiek skieruje się ku trzem kolejnym sposobom swego działania – czyli ku wielbieniu Boga, ku mądrości i ku oświeceni [czyli ku poznaniu i ku oddaniu siebie Duchowi Świętemu]. Praca człowieka połączona z coraz bardziej rozbudzonym apetytem konsumpcyjnym powoduje, że musi on wytwarzać coraz więcej i więcej towarów, a rozwijający się handel powoduje, że towary te muszą być jakimś sposobem przemieszczane – często na duże odległości. Towarzyszący temu wzrost produkcji przemysłowej i motoryzacji prowadzi do szybkiego wyczerpania się zasobów naturalnych Ziemi [ropy, gazu, węgla, metali]. Konsekwencja będzie prozaiczna – zasoby się w pewnej chwili wyczerpią zupełnie bo z pustego nawet Salomon nie należy. Intensywne wytwarzanie, produkcja i konsumpcja powodują cierpienia Ziemi – ci mistycy, którzy mają zdolność czuć te cierpienia czują ból planety i narastające coraz niższe jej vibracje zmierzające ku prawdziwej ciemności – czego szybkim skutkiem są i będą kataklizmy i umieranie planety, nie daj Boże narastające konflikty i wojny, a nawet możliwość objawienia się prawdziwej transcendentalnej ciemności. Obecnie ezoterycy swoimi metodami obserwacji, badania i odczuwania również mogą potwierdzić to, że Ziemia jest nadmiernie obciążona i po prostu wchodzi w fazę, która może doprowadzić do jej śmierci.

Tych, którzy zajmują się wielbieniem Boga – kontemplacją w Polsce jeszcze nie brakuje – ale są już takie miejsca na Świecie, że wiara, a zwłaszcza wielbienie Boga zupełnie zanikają – tam ludzie zajmują się już tylko działaniem, pracą i konsumpcją. Nawet w Polsce można zaobserwować, że klasztory, parafie i kościoły coraz więcej zajmują się działaniem, pracą, a nawet produkcją, a coraz mniej zajmują się wielbieniem Boga – kontemplacją, modlitwą i śpiewem [coraz więcej wśród kapłanów jest biznesmenów lub szołmenów]. Nawet Kościół jako struktura organizacyjna tak się dziś zbiurokratyzował, że kapłani nie mają czasu lub mają coraz mniej czasu żeby ludzi kierować ku wielbieniu Boga - bo stają się zwykłymi biurokratami zawalonymi stertą zbędnych papierów. Kontemplacja, modlitwa, śpiew skierowane ku niebu podnoszą pozytywne vibracje otoczenia – to mogą potwierdzić i mistycy i ezoterycy – a także mają zdrowotnie zbawienny wpływ na człowieka bo uwalniają od chorób, stresu, zmęczenia i przedłużają życie.

Dziś tych, którzy zdobywają mądrość jest wciąż niewielu [zajmują się może filozofią lub teologią, albo rozwijają się poprzez intensywne szukanie mądrości w książkach lub

wyszukując tych mądrych rzeczy, które stają się coraz bardziej dostępne w internecie]. Jeśli nie dopadło ich intensywne tempo życia zapewne mają komfort zdobywania i rozwijania swej mądrości i wiedzy w spokoju – i dzięki temu zachowują zdrowie i witalność. Wielu chętnie zajmowałoby się zdobywaniem mądrości – choćby studiowaniem filozofii czy teologii – ale tak się ludziom organizuje życie, że muszą się zajmować zdobywaniem środków na utrzymanie, a nie zdobywaniem mądrości – bo tak fatalne są struktury konsumpcyjnego tzw ‘rozwinętego’ społeczeństwa. Na komfort zdobywania mądrości mogą dziś sobie pozwolić nieliczni.

Ostatni rodzaj samorealizacji – oświecenie – raja joga - prowadzi ku poznaniu Boga – Ducha Świętego. Jest to najważniejszy etap w rozwoju człowieka – jest to początek po którym następuje oczyszczenie i przemiana. Oświecony zaczyna wchodzić na drogę, która uwalnia od potrzeby nadmiernego działania, nawet uwalnia od potrzeby zdobywania mądrości z ksiąg bo wiedza w coraz większym stopniu płynie z nieba, a nawet stopniowo uwalnia się od potrzeby wielbienia bo im w większym stopniu oświecony otwiera się na działanie Ducha Świętego w tym większym stopniu Duch Święty modli się w oświeconym – aż w pewnej chwili oświecony staje się obrazem nieba na Ziemi bo jego oddanie się Duchowi Świętemu jest 100 % [niestety to wymaga potwornej walki duchowej bo istnieją ciemne siły, które wszelkimi sposobami utrudniają oświeconemu takie pełne oddanie się Duchowi Świętemu – siły, które nie tylko utrudniają oświeconemu życie na każdym kroku ale dążą do unicestwienia i do zabicia oświeconego]. Na takim poziomie rozwoju człowiek coraz mniej potrzebuje zdobywania dóbr materialnych, coraz mniej się przemieszcza, a tempo jego życia zmniejsza się do niezbędnego minimum, które pozwala zachować sprawność i tężyźnię na długie lata. Wtedy człowiek zachowuje długowieczność, a Duch Święty, który w nim działa powoduje, że taki człowiek nie potrzebuje lekarzy bo ma wzrastającą moc samouzdrawiania się i wzrastającą moc uzdrawiania innych - te moce będą dominować gdy przeminie czas obecnego niszczącego działania sił ciemności.

Jak pokazuje historia mędrcy, wielbicie i oświeceni gdy udało się im pokonać ciemność potrafili żyć bardzo, bardzo długo [podobno w czasach Noego gdy upadała poprzednia cywilizacja niektórzy z nich potrafili żyć setki, a nawet prawie tysiąc lat – w zdrowiu]. Ich działanie ograniczało się do niezbędnego minimum, a w większości przypadków prawie w ogóle nie mieli potrzeby aby się gdziekolwiek udawać. Takie osoby podnosiły pozytywne vibracje Ziemi do niebiańskiego wręcz poziomu – i te miejsca, w których przebywali były omijane przez kataklizmy i nieszczęścia.

Ludzie, wbrew temu co się im dziś wmawia, nie znajdują uzdrowienia, szczęścia i pokoju w intensywnym działaniu, konsumowaniu i w coraz szybszym bieganiu – w intensywnym eksploatowaniu swych ciał i natury – mogą je jedynie znaleźć w upraszczaniu sobie życia tak aby prowadzić coraz spokojniejszy tryb życia w każdym działaniu szukając jak najmądrzejszych rozwiązań, w oddaniu się Bogu, który gdy ich przepelni da im zdrowie i witalność pozwalające na długie, zdrowe i szczęśliwe życie.

Aby to było możliwe społeczeństwo – naród – ojczyzna muszą wejść na drogę mądrości i oddania się Duchowi Świętemu – czyli Bogu. Te społeczności i narody, które tego nie zrobią szybko wkroczą na drogę prowadzącą do ich śmierci.

Niestety to co odbieram jako mistyk nie tylko z tego świata ale i z naszej społeczności to jest narastanie bardzo niskich vibracji prowadzących ku ciemności. Dlatego ludzie w naszym regionie – chociaż bliscy są wielkiej świętości – mają wielki problem aby się otworzyć na działanie Ducha Świętego. Dlatego niestety nieszczęścia i wyniszczające ludzi choroby wciąż licznie nawiedzają nasz region.

Kto coś zrozumiał niech sam sobie odpowie – jaki jest sposób na to aby odnaleźć uzdrowienie, szczęście i pokój, które jeśli dotkną naszej społeczności to będą w stanie rozlać się uzdrawiającą falą na ojczyznę i świat.

